Intruz, Księga Krzywd

(nigdy nie będę żyd
bo byłoby mi wstyd
po co ci do okien zabitych dechami płyn do szyb?
rym w zeszyt
chcę się schować
ale stopuje to krzyk
jak się uda zanotować to powstanie)

nigdy nie będę żyd
bo byłoby mi wstyd
po co ci do okien zabitych dechami płyn do szyb?
rym w zeszyt
chcę się schować
ale stopuje to krzyk
jak się uda zanotować to powstanie księga krzywd
nigdy nie będę żyd
bo byłoby mi wstyd
po co ci do okien zabitych dechami płyn do szyb?
rym w zeszyt
gin lub żyj, ale żałować to wstyd
jak się uda zanotować to powstanie księga krzywd

ile to już bracie lat
wyciągnij dłonie bo mi palców brak
jak widzisz potrzebne sa twoje
jacy kur* oldboje
oni co najwyżej old
biegają za ogonem, to nieudaczników krąg

powiedz który rok, starszy kolego po fachu
chu* to jest to co że ś wniósł do polskiego rapu
ten sam grunt, całkiem inny podjazd do tematu
pod but zajrzyj do mnie, tam mam resztki dylematu

kutas ci nie staje
moja księga sie sprzedaje
więcej wartości niż w tobie znalazłbym na pustostanie
o tym me przesłanie
zapisałem to co ważne
możesz ubierać sie w Bronxie, ale leszczem będziesz zawsze

trenowałem teraz miażdżę
po głosie, lokalny typ
ja ciebie nie kojarzę, nie wierzę ze autentyk
każdy zmarnowany bit, żaden feat nie buja
liżesz dupę nietutejszym, na swoich wykładasz chu**

drugi to nie lepszy
z rozmachem go poniosło
Opole to nie miejscem kur* , na twoje gwiazdorstwo
co mi nie pasuje w klipie
że po plecach klepiesz ziomów i pierd* o ekipie
a sam założyłeś kożuch
w sumie sie nie dziwię ze w oczach kolegów stracił
zamiast swojemu zaufać, to on obcemu zapłacił
mnie to żebym gardził, prędzej stuknie ci 40tka
nie otworzysz mojej księgi bo masz w sobie krew Goebbelsa

perfidnie Gucia palisz, a ja palę z Guciem
to miasto ja i rap oddychamy jednym płucem
swej przysięgi nie porzucę, ot tak pękają szwy
u mnie masz na każdej kartce: krew, pot i łzy
mam węch, słuch na styl
w chu* iskry w sercu

czyli coś czego nie masz ty, więc dalej stoisz w miejscu
testuj,. zamknij ryj
nigdy nie trafisz do tłumu
całe życie twoja księga pozostanie bez tytułu

nigdy nie będę żyd
bo byłoby mi wstyd
po co ci do okien zabitych dechami płyn do szyb?
rym w zeszyt
chcę się schować
ale stopuje to krzyk
jak się uda zanotować to powstanie księga krzywd
nigdy nie będę żyd
bo byłoby mi wstyd
po co ci do okien zabitych dechami płyn do szyb?
rym w zeszyt
gin lub żyj, ale żałować to wstyd
jak się uda zanotować to powstanie księga krzywd